

-1-

Ochot. Działoszyńska Zofia
Administ. - Strażnicy

8397

8397

Dnia 4-go września 1939t zostałam ewaku-
owana wraz z rodzicami w którym prze-
wiałam z Łukowicy i zatrzymałam się
w wiosce Raj p.o. Brzeziny z powodu cho-
roby. Wioska ta była zamieszkała przez
ludność ukraińską i stosunek ich do
Polaków był bardzo wrogi. Wyplanowało
się to jeszcze przed wkroczeniem Czerwonej
Armii, egzekucjami i wieszaniem po domach pol-
skich i podpalaniem ^{brzez} zabowaniem gospodarstw.
Okolo 20-go września wioska została
zajęta przez Czerwoną Armię, która zaraz
po wkroczeniu przeprowadziła po domach
szukanie w poszukiwaniu broni jak również
aresztowaniem Polaków demontowaniem
przez ludność ukraińską. Wioskę tę opuści-
łam po trzech tygodniach po wystrzeleniu

8397
i przeniosłem się do słowa gólc zamyślka-
kaut u sooliny. W wyborach które w tym
czasie się odbywały udziału nie brałam
ponieważ nie byłam zarejestrowana i przebieg
głosowania był niemiły z powodu tego że
byłam zajęta pracą w sklepie Wuj. Praca
moja w sklepie była krótka gdyż któraś
goś opnia wkradła milicja sowiecka która
odebrała klucze od kasy i sklepu aresztu-
jąc przy tym Wuj. Po przeprowadzeniu
terwizi w mieszkaniu prywatnym i zabra-
niu ostatnich oszczędności pieniądze
Wuj został z aresztu zwolniony. Towar
i urządzenia sklepowe zostały w międzyczasa-
nie wywiezione a lokal zamieniony
na bibliotekę. W ten sposób zostaliśmy
pozbawieni jakichkolwiek środków
do życia żeby mieć z czego żyć sprzedawa-
liśmy ostatnią odzież. Tak przetrwaliśmy życie
do chwili wyzwolenia na daleki sybir.